

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Januariusza.
 Sr. św. Eustachego.
 Czw. św. Mateusza Ap.
 Piąt. św. Tomasza B.
 Sob. św. Tekli P. M.
 Niedz. św. Ładysława.
 Pon. św. Firmina B. W.

Wschód słońca: godz. 5 m. 42
 Zachód słońca: godz. 6 m. 04
 Długość dnia: godz. 12 m. 22
 Ubyło dnia: g. 4 m. 23

Cena prenumeraty:

W ŁÓDZI:
 Rocznie rb. 6 k. —
 Półrocznie „ 3 „ —
 Kwartałnie „ 1 „ 50
 Miesięczn. „ — „ 50
 Odnoszenie 10 k. m.
 Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
 Rocznie rb. 7 kop. 40
 Półrocznie „ 3 „ 70
 ZAGRANICĄ:
 Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,
 ul. Przejazd № 8.
 Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Wtorek, dnia 19 września 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32, w Pabianicach u p. Teodora Minko, w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie trospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Popularny

Dzisiaj o 8 w.

„PIEKIELNICA“.

Sztuka w 3-ach aktach z p. Jarczewską w roli tytułowej.

Jutro o 8 wiecz.

„Ułani ks. Józefa“.

Komedia w 4-ach aktach ze śpiewami.

Konstantynowska 16.

Zrzeszenie inżynierów

p. II.

Warszawsk. Biuro Porad Technicznych.

Porady, sporządzenia i ocena projektów i kosztorysów, szacunki, dozór, ekspertyzy we wszystkich gałęziach techniki.

Współdziałal wybitnych sił fachowych.

Biuro żadnych przedsiębiorstw nie prowadzi.

Przyjmują się oferty na tworzenie oddziałów firmy na prowincyi. 3063

Łódzka Główna Agentura

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEN

„ROSSYA“

ulica Piotrkowska № 150.

Zaprasza p. p. Agentów zawodowych, jak również osoby innych stanowisk do współpracownictwa w pozyskiwaniu ubezpieczeń wszelkiego rodzaju. Warunki korzystne. 3544

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Ceglelniana 63).

Dzisiaj o 8 m. 15 wiecz.

„Panna Maliczewska“.

(ceny niższe).

Jutro o 8 m. 15 wiecz.

„Gwardzista przyboczny“.

(Ceny niższe).

Francya i Niemcy.

W jakikolwiek sposób zakończy się zatarg marokański, różnica, jaka tak wyraźnie zaznaczyła się pomiędzy spór wiodącymi stronami, zadokumentuje przed trybunałem Historii, czem na początku wieku XX były Niemcy, a czem Francya.

I nikt już nie zdejmie z narodu niemieckiego, co wydał głębokich myślicieli i genialnych poetów, wieszczów wyzwoleni ludzkiego ducha z pod przemocy i ucisku, narodu słynącego niegdyś z poczucia sprawiedliwości i ładu, nikt, po wtwarzaniu, nie zdejmie hańby, że był przedstawicielem brutalnej przemocy i nienasyconej zaborczyści pod hasłem: siła przed prawem.

A hańbą taką napięnowali naród niemiecki prusacy, spadkobiercy rozbójniczych tradycji krzyżaków, ich obłądki i chciwości. I jak owi obłądki krzyżowi rycerze zgotowali przed pół tysiącem lat Grunwald, tak samo prusacy gotują dla Niemiec drugi straszliwy pogrom, niemiłny wynik działalności tych wszystkich, dla których ha-ło „siła przed prawem.“ jest jedynym czynnikiem postępowania, jedyną nicią przewodnią i ideą państwową.

Pogrom ten już się rozpoczął, bo gdyby nawet Niemcy zyskały wszystko, czego pożądają, poniosą i tak kolosalne straty finansowe, tracąc ostatecznie sympatyje u ludów cywilizowanych, znajdują się w krótkim stosunkowo czasie całkowicie odosobnione, bo nikt nie będzie chciał łączyć się sojuszami z państwem, dla którego żadne traktaty nie istnieją a jedynym wykładnikiem jego polityki jest bezwzględna zaborczość.

Francya przez cały okres rokowań zachowała pełną podziwu godność narodu, co zawsze kroczył na czele ludzkości z pochodnią postępu, wywalczył dla niej prawa człowieka i wszystkie te zdobycze, które tak słusznie chlubią się czasy dzisiejsze.

Gdy w Niemczech tłumne wiece robotnicze manifestowały przeciw wojnie, a zgromadzenia hakatystów i publiczności wszechniemieccy domagali się rozprawy orężnej, we Francyi cały naród z krwią zimną, świadom swej siły, w poczuciu sprawiedliwości i honoru ojczyzny, popierał rząd republiki, gotów na wszelkie ofiary, jeżeli zajdzie tego potrzeba, ze szlachetną, męską rezygnacją.

Zaiste, wymowny roztoczył się przed nami obraz, skoro weźmiemy pod uwagę z jednej strony postawę i czyny Francyi, z drugiej postawę i czyny Niemiec.

Na alarm o zagrożeniu życia i mienia euro-

pejczyków w Fezie, Francya, by im przyjsć z pomocą, posyła tysiące żołnierzy. Posłuszna najszlachetniejszem uczuciom ludzkości, bez żadnej nbo- cznej myśli ryzykuje życie swych dzielnych synów i poświęca ogromne fundusze. Zawiadamia mocarstwa, że jej wyprawa do Fezu nie ma na widoku żadnych zdobyczy, żadnej korzyści osobistej i oświadcza, że wycofa z Maroka natychmiast swoje wojska, skoro europejczycy będą bezpieczni.

Niemcy natomiast nie wierzą, by europejczycy w Fezie byli zagrożeni, a gdy Fez był już ocalony od plemion rozbójniczych i wojska francuskie cofają się, niemcy krzyczą na francuzów: „Pogwałciliście traktat algeiraski!“

Jakikolwiek był to zarzut niesłuszny, Francya gotowa jest wraz z Niemcami zbadać ogólną sytuację w Maroku. Niemcy odpowiadają na to wystaniem okrętu wojennego do portu Agadiru.

Francya nie czyni najmniejszych pogroźek, lecz z uprzejmością ucywilizowanego narodu zaprasza Niemcy do przedyskutowania urojonych zarzutów, jakie jej czyni rząd berliński. Wtedy Niemcy z całą brutalnością oświadczenia, że traktat, zawarty w roku 1905 w Algeciras, już nie istnieje i domagają się wynagrodzenia za pozostawienie Francyi w spokoju w Maroku, w jej cywilizacyjem tam postąpieniu.

Na brutalność już wówczas Francya miała prawo odpowiedzieć brutalnością. Nie czyni tego jednak. Gotowa jest rozpocząć rokowania, by dojść do ostatecznego porozumienia.

Rokowania rozpoczęto. Niemcy żądają jednej z najbogatszych kolonii francuskich, Konga. Francya czyni hojnie dalako idące ustępstwa, by ocalić pokój. I nie powoduje nią bynajmniej obawa przed wojną, ani brak sił.

Skarb francuski suto jest zaopatrzony w złoto, armia i marynarka stoją na wysokości zadania, Anglia gotowa jest poprzeć swoją sojusznicę całą swą potęgą morską i lądową.

Francya czyni więc ustępstwa jedynie ze względów humanitarnych, ale Niemcy stawiają coraz nowe, coraz dalej idące wymagania.

Rząd trzeciej republiki, zmuszony koniecznością, stawia wreszcie ostateczne warunki z męskiem postanowieniem i ufnością w słusność swej sprawy. Dotąd pójdziemy, ale dalej ani kroku.

Oto skryształizowana treść odpowiedzi rządu francuskiego na uroszczenia berlińskie.

Jeżeli krew popłynie, nie Francya odpowie za nią przed trybunałem ludzkości.

S. J.

Rewolucya w Chinach.

Na południu Chin wro rewolucya. Jest to ruch oddawna przygotowywany, którego wybuch datuje od strasznej rzezi w Kantonie z przed pół roku.

Dziesiątki tysięcy powstańców, doskonale uzbrojonych, oblegają w obecnej chwili miasto Czeng-tu

w prowincji Sze-Czwan i panuje powszechne przekonanie, że miasto zostanie zdobyte, gdyż posiłki rządowe na czas zdążyć nie mogą, a ludność sprzyja powstańcom.

Wojsko rządowe zmierza na odsiecz z trzech stron, ale nie może stanąć pod murami Czeng-tu przed miesiącem.

Z jednej strony śpieszy generał Tuanfang, z drugiej, z Wuchangu idzie kilka tysięcy żołnierzy, z Lszangu — prawie wszystkie pułki, wyćwiczone na sposób europejski. Główne dowództwo nad operacjami przeciwko wojskom rewolucyjnym powierzono generałowi Cen, przebywającemu obecnie w Szannaju.

Pod Czeng-tu, oprócz oblegających wojsk powstańczych, stoi 2,000 żołnierzy rządowych, którzy nie mogą się zdecydować w czyjej stronie stanąć. Nie zaczepiają ich powstańcy, sądząc, że skoro miasto wpadnie w ich ręce, te 2,000 żołnierzy przejdą na ich stronę.

Rewolucyjni w oblężonym mieście spodziewają się wtedy, gdy tylko da się tam we znaki brak żywności. Że to nastąpi, w to nie wątpią, bo miasto osaczone jest ze wszystkich stron.

Na razie, wobec wypadków marokańskich, mało się zajmowano powstaniem chińskim. Sądzone zapewne, że to są rozruchy, tak częste w Chinach z powodu głodu, teraz zaś prawdopodobniejsze, niż kiedykolwiek, po olbrzymich wylęgach, które zatopiły uprawne pola i pochłonęły 50,000 ofiar.

Tymczasem rewolucja obecna jest ruchem świadomości i głęboko obmyśloną, a nie należą do niej głodne i wynędzniałe masy ubogich kulisów, burzących się przeciw mandarynom i szturmujących do składów ryżu, lecz szlachta i inteligencja chińska (t. zw. „literaci“) na czele mas, które wiedzą, że walczą w celu obalenia scentralizowanych, przedajnych rządów i dynastji.

Rewolucyoniści chińscy, zdawna przygotowani do ruchu, mają pod dostatkiem żywności i broń europejską. Rewolucja ogarała już prawie wszystkie prowincje południowe.

W Pekinie popłoch. Ministrowie wystosowali petycję do tronu o przywrócenie władzy będącemu w niełasce Juanszjakajowi i mianowanie go wicekrólem zagrożonych prowincji.

Obecny wicekról, jak telegrafują z Hongkongu do „Lokal Anzeigera“, błagał z Kantonu o śpieszną pomoc, aby stawić czoło agitacji nacjonalistycznej. Pizepowiada, że w razie otwarcia tego wybuchu w prowincjach Kwang nastąpiłyby rzeczy straszniejsze, niż kiedykolwiek w Chinach. Cudzoziemców dotychczas jeszcze nie tknęło.

PIOTR STOLYPIN.

Kula zabójcy przecięła pasmo dni prezesa Rady ministrów s. p. Piotra Arkadyewicza Stolypina w chwili kiedy stanął nieomal u szczytu kariery. Krwotok wewnętrzny przynaglił dokonanie operacji wyjęcia kuli, operacji w danych warunkach w najwyższym stopniu niebezpiecznej.

Na ostatnie pięćdziesiąt lat państwowego w Rosji, Stolypin nałożył piętno, wpływające z własności jego charakteru.

Porównywano nieraz w prasie europejskiej Stolypina z Bismarkiem; było to jednak porównanie nietrafne. Miał on bowiem daleko więcej w swoim charakterze rysów Metternicha: giętkość, spryt, zręczność w przystosowywaniu się do warunków położenia i bezwzględność w działaniu.

Urodzony w roku 1863 Stolypin w roku 1884 ukończył studia rolnicze ze stopniem kandydata i od r. 1886 pracował w departamencie rolnictwa.

Usunawszy się ze służby państwowej, zajął się gospodarstwem rolnym; był wybrany na marszałka szlachty w gubernii grodzieńskiej.

Do służby państwowej powrócił jako wicegubernator grodzieński. Podczas zamieszek rewolucyjnych należał do tych niezbyt licznych przedstawicieli władzy, którzy nie stracili głowy i umieli sobie radzić z utrzymaniem ładu wewnętrznego bez uciekania się do środków nadzwyczajnych.

To zwróciło na niego uwagę, jako na urzędnika rozumiejącego konieczność zmiany systemu a jednak dostatecznie energicznego, by nie dopuścić do bezrządu.

Na stanowisku prezesa Rady ministrów, które objął po ustąpieniu Durnowa dnia 21 lipca

1906 r., Stolypin w znanej deklaracji rządu oświadczył, że postanawia przywrócić porządek za pomocą siły, jedynego skutecznego środka, że przygotował nie rozwiązane ale, częściowe załatwienie kwestji agrarnej tak co do ziemi jak i co do położenia włościan.

Program z dnia 5 września 1906 roku, ogłoszony w komunikacie rządowym, zapowiadał projekty ustaw: o tolerancji religijnej, nietykalności osób, o równouprawnieniu cywilnym, o polepszeniu stanu posiadania włościan, o zaprowadzeniu zabezpieczeń robotniczych, o reformie zarządu lokalnego, o wprowadzeniu ziemstw w prowincjach bałtyckich, guberniach zachodnich w Polsce, o samorządzie miejskim w Polsce, o reformie szkół średnich i wyższych, o podatku dochodowym, reformie policji i żandarmerji.

Z programu tego Stolypin niewiele zdołał urzeczywistnić.

„Dzień ubogich“.

— (h) W Helenowie dopiero około godziny 4 po południu rozpoczął się napływ publiczności, której zebrało się około 6,000 osób. Na placu sportowym setki osób przypatrywało się popisom gimnastycznym i goniwom.

Towarzystwa śpiewacze stanęły w pełnych kompletach do apelu.

— (D) Część koncertowa rozpoczęła się zamiast o 3 po południu, o godzinie 4½, skutkiem czego produkcje koncertowe skończyły się dopiero około godziny 10 wieczór.

Koncert rozpoczął kwintet mandolinistów, który, podtrzymywany przez fortepian brzmiał, jak na ogród, niezupełnie wystarczająco.

Chór towarzystwa śpiewaczego „Eintracht“ wykonał zgodnie pieśni: Radeckiego i Weita. Z prawdziwą przyjemnością słuchaliśmy chóru chłopców pod kierunkiem p. Darguzńskiego; głosy świeże i czyste złożyły się na całość zupełnie udatną.

Chór kościelny gminy ewang. św. Jana pod sprężystą batutą dyr. Pöpperla, odśpiewał utwory Ungerera i Breu'a. Niefortunnie wybrane pieśni „Polonez“ z op. „Halka“ — Moniuszki i „Marsz“ z op. „Faust“ — Gounoda, które wymagają koniecznie akompaniamentu fortepianu, lub orkiestry, dał nam chór sumowy kościoła św. Józefa. Utwory te wyszły błado, skutkiem wyżej wspomnianych braków. „Młynarkę“ Paliardiego wykonano udatnie. Chór prowadził p. Laferski.

Chór kościelny gminy ewang. św. Trójcy pod dyrekcją p. Groha wykonał dobrze pieśni Handwerga i Jüngsta.

Chór „Lutni“ produkował się pod dzielną i wytrawną batutą dyrektora Alojzego Dworzaczka wykonaniem „Powitanie pieśni“ — Dworzaczka, „Pieśni wojennej“ — Moniuszki i „Żaby“ — Kotarbińskiego. Lutniści porwali publiczność. Pieśni te wykonano wprost artystycznie.

Chór stowarzyszenia Prac. handl. chrześcijan pod dyrekcją p. Groha odśpiewał nader udatnie pieśni Wilhelmięgo i Reinkeiego.

Chór polski przy kościele św. Krzyża śpiewał pod batutą dyr. Kuleszy i wykonał z powodzeniem pieśni Krala, Spohra i Dünera.

Łódzki „Männerengesangverein“ pod dyrekcją p. Pöpperla dzielnie śpiewał utwory Wohlgemutha i Attenhofera.

Przyjemną niespodziankę zrobił nam chór koła pracowników dr. żel. Fabr. Łódzkiej, który pod kierunkiem p. Szczepańskiego odśpiewał „Wróżbę znachora“ — Noskowski-Moniuszko, „Serenadę“ — Marsznera i „Sen“ — Gounoda. Zespół śpiewaczy choć meliczny brzmiał zgodnie i jednorodnie.

Chór mieszany żydowskiego towarzystwa „Hazonim“ pod dyrekcją p. Kopfa wykonał z pełnym powodzeniem utwory Haendla i Lewandowskiego przy akompaniamencie fortepianu.

Na zakończenie programu muzycznego wystąpił niemiecki chór zbiorowy i wykonał pod dyrekcją p. Pöpperla pieśni Mendelssohna i Baselta.

Ogólne wrażenie z całości programu muzycznego jest bardzo sympatyczne; publiczność zapelniająca ogród gorąco i namiętnie oklaskiwała

wszystkie poszczególne występujące zespoły chóralne.

— (h) Wieczorem wspaniałe ognie sztuczne zapalone nad wodą, wypadły bardzo efektownie.

Zebranie w ciasniejszym kółku.

W „Lodzer Zeitung“ czytamy:

O godzinie pół do 8-jej wieczorem odbyło się w Helenowie zebranie w ciasniejszym kółku; na czele zebrania stali zwierzchnicy władz, pewna liczba osób szczególnie zasłużonych około urzędzenia „Dnia ubogich“ oraz przedstawiciele prasy. Pan pastor Gundlach wspominał przede wszystkim o wielkiej uprzejmości, z jaką zezwolił na to urządzenie honorowy jego protektor gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski i wznosił toast na cześć jego i jego małżonki. Pan Moryc Hertz wypił za pomyślność policmajstra Riezanowa i policji.

Pułkownik Riezanow odpowiedział, uznając płodną wspólną pracę trzech narodowości dla szlachetnego celu za zjawisko wielce pocieszające i zaznaczył, że w tym duchu zakazywać będzie urządzania święta kwiatka dla poszczególnych narodowości, ażeby tem lepsze chęci okazać urządzeniom o charakterze ogólnym.

Pastor Gundlach podniósł niepospolite zasługi, jakie położyły kobiety dla powodzenia dnia i wypił za zdrowie dam i ich kierowniczek, pani radczyni handlowej Leonhardtowej i pani Jakobowej Hertzowej. W imieniu żydowskiego Towarzystwa dobroczynności życzył dr. Sachs chrześcijańskiemu T-wu dobroczynności rozkwitu i powodzenia i wyraził podziękowanie za działalność przewodniczących pastora Gundlacha i R. Zieglera. Redaktor „Lodzer Zeitung“ dr. v. Voss wspominał tych wszystkich, którzy pracowali na stanowiskach mniej wydatnych i uczynili dzień ten tryumfem ludzkości.

Dyrektor Wagner przyłączył swój toast za rozwój prasy polskiej i niemieckiej; podziękował p. Filipowicz, redaktor główny „Nowego Kuryera Łódzkiego“ i podniósł zasługi pana Moryca Hertza około wydania i sfinansowania jednodniówki. Pastor Gundlach dziękował przybyłemu wtedy szefowi żandarmerji Leontowiczowi, a pani radczyni handlowa Leonhardtowa przez usta pastora Gundlacha złożyła podziękę sekretarzowi „Dnia ubogich“ panu Neumanowi, oraz wszystkim, którzy się przyczynili swą pracą do powodzenia dnia tego.

Mowy miało naprzemian w trzech językach miejscowych. Zebrani rozeszli się z życzeniami ponowienia „Dnia ubogich“ w roku przyszłym.

Z prasy łódzkiej obecni pp. Benedykt Filipowicz, redaktor naczelny „Kuryera Łódzkiego“ (mowy po polsku i niemiecku), Dr. v. Voss redaktor „Lodzer Zeitung“, Herman, współpracownik „Neue Lodzer Zeitung“, Kozarski, dział policyjnych wiadomości, Weisbaum współpracownik agencji petersburskiej.

(a) W podanym wczoraj wykazie firm, którym przyznano nagrody, wkradły się niedokładności, które obecnie prostujemy:

W dziale zatytułowanym drugie nagrody — winny figurować nazwiska następujące: Bracia Schwalbe, Magazynu Jarosławski, Pinkus i S-ka, Gelbart, Seidler, „Julianów“ — L. Kołaczkowski, Littauer, W. Cielecki, Biederman, Gordon, Berkowicz, Tarczyński, Piętko, Russak, Hugo Grams.

Firmom, umieszczonym pod tytułem drugie nagrody przyznano podziękowania.

Nadto jury wyróżniło pochlebnie okno wystawowe żydowskiego klubu rzemieślniczego w magazynie Kamienieckiego.

Poza konkursem stanął p. Józef Fraget i magazyn kwiatów sztucznych Woelfowej.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krzeptmira Jutro Mysłisława.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Ceglarniana 63). Dziś „Panna Malczewska“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem Jutro „Gwardzista przyboczny“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Piekielnica“. Początek o g. 8 min 15 wieczorem Jutro „Ułani kr. Józefa“. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro og zebranie członków zgromadzenia felczerów (Konstantynowska 5), o godz. 8 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

KRONIKA.

(—) **Święta w przemyśle.** Na mocy wydanej przez ministerjum skarbu w 1895 r. instrukcji specjalnej przy zatwierdzeniu planu świąt, w których fabryki i kopalnie powinny być nieczynne, inspektorowie fabryczni i inżynierowie górniczy powinni głównie zwracać uwagę na potrzeby zakładów przemysłowych i wymagania robotników, a również szanować zwyczaje miejscowe. Urzędnicy ci mogli nie zatwierdzać planu świąt, jawnie gwałcącego potrzeby religijne robotników, co mogłoby wywołać wśród nich niezadowolenie. Stosowanie tej instrukcji w praktyce wywoływało częste i ostre nieporozumienia, skargi na znaczną ilość świąt. W Królestwie Polskiem, gdzie obowiązują dwa style niedogodności powstawały daleko większe niż w Cesarstwie, tak, że wynikające z tego powodu sprawy musiał rozstrzygać senat.

Obecnie główny zarząd do spraw fabrycznych i górniczych zawiadomił zachodni zarząd górniczy, że w celu usunięcia nieporozumień, uchwalono instrukcję powyższą skasować. Odtąd inspektorowie fabryczni i inżynierowie górniczy przy zatwierdzeniu planu świąt dla fabryk i zakładów górniczych powinni kierować się wyłącznie tylko prawem wyliczającym wszystkie święta katolickie i prawosławne, w które fabryki i kopalnie nie powinny być czynne.

Dzięki temu wyjaśnieniu liczba świąt będzie znacznie zredukowana.

(x) **Ruch wszechświatowy robotniczy i zawodowy** w r. 1910 zobrazowała niedawno „Torg. Prom. Gaz.“. Autor artykułu dość obszernego, streszczając zmiany prawodawcze na korzyść robotników, mówi, co gwoli poprawie ich bytu zrobili w 1910 roku Francja, Hiszpania, Portugalia, Dania, Bawaryja, Saksonia, Serbia, nie pomijają nawet mikroskopijnego księstwa Liechtenstein..

O Rosyi dowiadujemy się, że w niej liczba bezrobotnych uległa zmniejszeniu, a dalej, że 112 strajków robotniczych poniosło klęskę, 57 zakończyło się zgodą, w 46 robotnicy wygrali.

Z ośmiu państw, zestawionych w tablicy porównawczej (Austria, Belgia, Wielka Brytania, Niemcy, Włochy, Kanada, Rosya, Francja) — tylko belgijscy robotnicy ponieśli cięższą porażkę: tam w 10 strajkach robotnicy wygrali, w 177 przegrali w 48 zakończyli strajk pojednaniem.

To też, jak z innych źródeł wiadomo, czekają Belgię duże zmiany wewnętrzne; dziś one ulegają opóźnieniu z przyczyny wielce zamurzonego widnokręgu politycznego, nad którym wisi groźba wojny europejskiej, mogącej Belgię wciągnąć w wiry burzliwe.

Co do bezrobocia w Rosyi, to liczba ich prawdopodobnie była znacznie większa.

W tejsze „Torg. Prom. Gaz.“ p. Lewin zwraca uwagę, że bezrobocia są notowane przez inspekcję fabryczną. Ale do wiadomości inspekcji nie dochodzą bezrobocia w tych gałęziach pracy, które nie podlegają jej nadzorowi. Tak np. inspekcya nie odnotowała wielkiego bezrobocia w porcie petersburskim, albo w 80 drobnych zakładach przemysłowych w Grodnie.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Zawiesiła wypłaty łódzka firma B. Słomianski i S-ka, produkująca wyroby kamgarnowe. Pasywa obliczają blisko na 500,000 rb. Zaangażowani są przeważnie handlujący wełną i przedzą.

Otrzymało tu wiadomość o zawieszeniu wypłat przez firmę w Carycynie, prowadzącą od dawna handel towarami manufakturowymi. Pasywa obliczają na 1,700,000 rb. Firma proponuje swoim wierzycielom (głównie fabrykantom łódzkim i moskiewskim) uregulowanie długu na 50%, albo też sprolongowanie wekslami nowymi na 4 lata.

W Elizawetgradzie zawiesiło wypłaty pierwsze Towarzystwo włociańskich ubiorów gotowych. Pasywa obliczają na 500,000 rb., z czego

na Łódź i Moskwę przypada 250,000 rb. Firma proponuje swoim wierzycielom sprolongowanie długu na 5 lat.

W Odesie zawiesił wypłaty L. Rohlbein, właściciel hurtowego składu wyrobów sukienno-manufakturowych. Pasywa wynoszą 175,000 rb. Ucierpiał przedewszystkiem firmy łódzkie i moskiewskie. Banki, dowiedziawszy się już wcześniej o zachwianiu firmy, wstrzymały dyskonto weksli Rohlbeinowi i dzięki temu uratowały gotówkę. Rohlbein rozesłał do wszystkich swoich wierzycieli listy, proponujące porozumienie i likwidację „nieporozumień pieniężnych“ polubownie.

W Warszawie zawiesiła wypłaty firma Mangel i Epstein. Pasywa obliczają na 100 tysięcy rubli.

W Tyraspolu zawiesił wypłaty Majer Pietruszki, prowadzący handel towarami manufakturowymi i wyjechał do Symferopola. Pasywa obliczają na 30,000 rb.

Otrzymało tu wiadomość, że w Saratowie komisjoner, M. Badylekes, puścił w obieg sfalszowanych weksli na 20,000 rb. i skrył się.

W Melitopolu zawiesiła wypłaty spółka handlująca manufakturą „M. Bielicki, I. Lapidus i Z. Reichenbogen“.

W Nowo Mikołajewsku zawiesiła wypłaty firma A. W. Pastuchow i S-ka. Pasywa wynoszą 40,000 rb.

W Jurjewcu zawiesił wypłaty kupiec Bazyli Licow. Pasywa 100,000 rb.

Znalazły się w trudnościach płatniczych firmy następujące: H. Piekarew i Wilkin w Elizawetgradzie; Jakób Bieźec w Szyrokowie, gubernii chersońskiej, A. Markowicz w Juzowce, J. Dawidowicz w Sewastopolu, Czystiakow w Rybińsku, E. I. Obodowski w Odesie, M. K. Mentlik w Warszawie, A. S. Wiercholewcew w Irkutku, K. I. Borysow w Chwałyńsku, W. A. Jakuszczyński we Władykaukazie.

(k) **Sprawdzanie miar i wag.** Z Petersburga przybyła do Łodzi tymczasowa Izba sprawdzania miar i wag, w celu sprawdzenia i ostemplowania miar i wag, używanych w sklepach, składach, aptekach, fabrykach i t. p. zakładach przemysłowych miasta Łodzi i powiatu łódzkiego. Izba ta mieści się w wagonie na stacji towarowej Łódź kaliska naprost ulicy Benetykta i zaczęła pełnić swe czynności w dniu wczorajszym.

Przyjmowanie miar i wag, w celu ich sprawdzenia i ostemplowania, odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt starego i nowego stylu od godz. 10 rano do 2 po poł.

(a) **Ze Stow. pracowników przem. handlowych.** Wczoraj o godzinie 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Zielonej № 15 (róg Wólczańskiej) odbyło się posiedzenie zarządu pod przewodnictwem wice-prezesa p. Zygmunta Fiedlera.

Zajawiono sprawy następujące: Wobec nieuwzględnienia dotychczas przez właściciela domu, przedstawionego mu rachunku na sumę rb. 231 kop. 5, jako zwrot strat, wynikłych z powodu niedłania we właściwym czasie lokalu Stowarzyszenia, — postanowiono sprawę powyższą skierować na drogę sądową.

Przyjęto do wiadomości oświadczenie przewodniczącego wydziału oświatowego, że zapisy na kursy napływają i nowe zgłoszenia przyjmują się w dalszym ciągu w lokalu Stowarzyszenia w poniedziałki i czwartki od 7 do 9 wieczorem, do dnia 25 września r. b.

Termin zapisów na prenumeratę „Handlowca“ — przedłużono do 1 października r. b.

W poczet członków Stowarzyszenia przyjęto jednego kandydata.

(x) **Z Tow. krzewienia oświaty.** W niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 4 ej po południu w nowym lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 11 p. Mieczysław Dominikiewicz wygłosi odczyt p. t. „Rozwój kultury“ (początek kultu religijnego, prometeizm i bóstwo; religijno duchowe i społeczne życie ludów pierwotnych).

(h) **Z rezerwy rzemieślniczej.** Dziś u rejenta Trojanowskiego zarząd rezerwy rzemieślniczej podpisał akt kupna nieruchomości przy ul. Widzewskiej № 117.

(x) **Szkoła rękodzielnicza.** W piątek ubiegły o godzinie 10 rano, po nabożeństwie w kościele sw. Stanisława Kostki, odprawionem przez ks. prałata Tymienieckiego, odbył się akt poświęcenia szkoły rękodzielniczej dla kobiet, założonej

przez p. Annę Krowicką, przy ulicy Karola № 16. Tegoż dnia o godzinie 4 po południu rozpoczęła się pierwsza lekcya przy dość licznym współdziałaniu uczenic. Zapisy nowych uczenic trwają w dalszym ciągu.

(a) **O subsydyum.** Przez szereg lat magistrat łódzki udzielał zakładowi dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce subsydyum w sumie rb. 7 500 rocznie. Przed dwoma laty magistrat przerwał wydawanie subsydyum, nie motywując, dlaczego to czyni.

Ponieważ pozbawienie tej zapomogi, odbija się ujemnie na budżecie wydatków zakładu, komitet zwrócił się w swoim czasie z prośbą o przywrócenie stałej zapomogi. Magistrat jednak pozostał głuchy.

Obecnie komitet zakładu zwrócił się w tej sprawie do władzy wyższej.

(x) **Oszustwo.** Dyrektor Zelwerowicz zawiadamia nas, że doszły do niego pogłoski, jakoby jakiś wygolony jegomość obchodził miasto z listą na „Schronisko dla aktorów“ i podobno zebrał już na ten cel sporo datków.

Dyrektor Zelwerowicz ostrzega publiczność przed tym wyzyskiem czelnego oszusta.

(a) **Kradzieże.** W ubiegłą sobotę nieznanymi złodziejami, za pomocą wylamania zamka w biurku, w kancelaryi sędziego pokoju VIII rewiru m. Łodzi, przy ul. Cegielińskiej nr. 57, skradli około 20 rb. gotówką i zegarek srebrny, złożone jako depozyt. Złodziej spodziewał się prawdopodobnie obfitego łupu, gdyż w biurku przechowywane były zwykle większe sumy. Tego dnia przed południem sekretarz sądu wyjął z biurka złożone tam kilkaset rubli.

W ubiegłą niedzielę, przez ulicę Piotrkowską, około domu nr. 37, przechodził Karol Bauman, zamieszkały przy ul. Widzewskiej nr. 113. Nagle podbiegł do niego 15-letni Stefan Gruszka, wyciągnął z kamizelki zegarek srebrny i uciekał. Przy pomocy strażnika Gaugala i stróża domu, Andrzeja Ratajczyka, złodzieja aresztowano.

Z mieszkania Natana Endelmana, przy ul. Zawadzkiej nr. 10, złodzieje skradli zegarek srebrny z monogramem, wartości 50 rb., 2 galantury ubrania, gotówkę i t. d.; razem na sumę ogólną 150 rb.

Z warsztatu Moszka Fajersteina, przy ul. Konstantynowskiej nr. 16, skradzione różne rzeczy i gotówkę. Złodzieja aresztowano.

Wczorajszej nocy złodzieje skradli z domu przy ul. Średniej nr. 57 różne rzeczy, należące do Szmula Luftajba.

(k) **Społoszeni.** W sobotę w nocy nieznanymi złoczyńcami, obruszywszy psa podwórzowego, usiłovali wprowadzić ze stajni w podwórzu domu nr. 10 przy ulicy Cmentarnej parę koni, należących do komitetu przeciwbieżącego, lecz zostali społoszeni i uciekli.

(k) **Pęknięcie rury.** W kotlewni Allarta, Rousseau et Co, przy ul. Kąknej, w sobotę, o godzinie 3 po poł., pękła główna rura, odprowadzająca parę z kotła. Wybuch pary poparzył robotnika, Wawrzynca Jerzaka, którego opatrzyło Pogotowie, odwożąc do domu.

(a) **Pożar — dwie ofiary.** W tygodniu ubiegłym, we wsi Piętków, gminy Dłutów, w powiecie łaskim, zdarzył się pożar, którego ofiarą padło dwoje małych dzieci.

Włocianin Wincenty Kudrowski, 75-letni starszerek, dozorował w domu dwoje swoich wnuczków: 5-letnią Manię Kudrowską i 3-letniego jej brata, Władzia, podczas, gdy rodzice ich zajęci byli pracą w polu.

Znużony swawoleniem wnuczków, starszerek zdrzemnął się na krótką chwilę; chwila ta wystarczyła dla malców, aby bawiąc się zapalkami, wyciągniętymi dziadkowi z kieszeni, wzniecić w mieszkaniu pożar. Zapaliwszy słomę w łóżku dzieciaki, z obawy przed dziadkiem, pochowały się, jedno pod łóżkiem, drugie zaś w piecu do wypieku chleba.

Zbudzony gryzącym dymem dziadek opiekun, nie widząc wnuczków w mieszkaniu, wybiegł na dwór i wszczął alarm.

Zanim przekonano się, iż sprawcy pożaru pozostali w płonącym domu, było już na ratunek zapóźno; wszelkie usiłowania w tym względzie okazały się daremnymi.

Po umiejscowieniu pożaru, który strawił dom i oborę, znaleziono zwęglone szczątki dziewczyny pod łóżkiem i upieczonemu w piecu chłopca.

Pożar spowodował strat na 1,200 rb.

(a) **Poranienie.** Wczoraj na szosie Piątkowskiej, w pobliżu parku Królewskiego w Zgierzu, trzech mieszkańców tamtejsi: Bandosik, Frontczak i Eichbaum, mając jakieś porachunki osobiste z zamieszkatym przy ulicy Piątkowskiej pod nr. 33 Szczepanem Choinackim, wszczęli z nim bójkę i zadali mu nożem trzy rany w bok i kolano.

Pierwszej pomocy udzielił Chojnackiemu lekarz miejski, dr. Welsman, który stwierdził, iż rany są cięż-

kie. Rannego przewieziono dziś do szpitala św. Aleksandra w Łodzi, a winnych poranienia aresztowano.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** (Cegielniana 63) We czwartek, dnia 21 b. m., teatr nasz z dużym nakładem pracy i kosztów wystawia jedną z najzabawniejszych, a zgola w Łodzi nie znaną komedię Szekspira „Stracone zachody miłości,” ściśle według scenariusza teatru krakowskiego, gdzie sztuka ta była wystawiona przez dyr. Pawlikowskiego z całym pietyzmem i kolosalnym powodzeniem. „Stracone zachody miłości” dadzą pole do popisu paniom: Arkawinównie, Dunikowskiej, Chądzyńskiej, Tatarkiewiczównie i Braunównie oraz panom: Różyckiemu, Ryszkowskiemu, Grodeckiemu, Chaberskiemu, Brylińskiemu, Małkowskiemu, Brokowskiemu Schmitowi, Micińskiemu i dyr. Zelwero-wiczowi, który prowadzi reżyserję. „Stracone zachody” wyposażone będą w nową dekoracyę, drzewa plastyczne i oryginalny trawnik, nadto sztukę urozmaici taniec.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Dziś, we wtorek, ukaże się po raz pierwszy sensacyjna sztuka w 3 aktach p. t. „Piekielnica,” z p. Jarszewska w roli głównej.

Jutro przedstawienie dla członków „Harmonii,” po zniesionej do połowy cenie. Dana będzie arcywesoła komedia z czasów Księstwa Warszawskiego, ze śpiewami w 4 aktach p. t. „Ułani ks. Józefa.”

We czwartek po raz trzeci wyborna komedia w 3 aktach „Papa.”

W sobotę po południu 3-cie z rzędu przedstawienie po najniższych cenach dla młodzieży „Hajduczek” w 4 aktach z p. Jarszewska w roli tytułowej.

W próbach sztuka historyczna z powieści H. Sienkiewicza „Kryżacy” z nowymi dekoracyami i kostyumami.

(A. D) „**Momus**”. W sobotę, w sali koncertowej Vogla odbył się wieczór humorystyczny. Brali w nim udział członkowie dawniejszego „Momusa” warszawskiego, pp.: Klimontowiczówna, Kosnierska, Trojanowski, Lubelski, Krasowski i Brodzki.

Każdy z wykonawców miał odpowiednie pole do wykazania swego uzdolnienia, bądź to w kierunku śpiewaczym, bądź deklamacyjno-kupletowym. Perelką wieczoru była p. Klimontowiczówna, która niewielkim, lecz dźwięcznym i dobrze postawionym głosem sopranowym odśpiewała cały szereg pieśni poważnych i zyskała ogólną sympatyę publiczności. P. Brodzki posiada świeży głos barytonowy; śpiewał kuplety z wielkim zacięciem; gorąco go też oklaskiwano. Wybornym był p. Lubelski, jako wywoływacz, ubawił doskonale nie licząc na sali zebraną publiczność swoim humorem i dowcipem. P. Trojanowski deklamował z zupełnym powodzeniem.

P. Kosnierska i p. Krasowski deklamacyami i kupletami dostrajali się do całości wcale niezłe. Na fortepianie towarzyszył p. Elmar.

Ze Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi.

W ubiegłą sobotę, w lokalu przy ulicy Długiej 45, odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne. Przybyło 65 członków. Zebranie zajął prezes, adwokat przysięgły Henryk Krukowski, poczem na przewodniczącego wybrano p. Ignacego Jaszewskiego, który zaprosił na asesorów pp. A. Rosenthala i M. Broniakowskiego, a na sekretarza p. Zylberta.

Na wniosek prezesa zebranie zgodziło się na zmianę porządku dziennego w ten sposób, aby sprawa kupna placu pod budowę projektowanego gmachu własnego rozpatrywana była na końcu.

Przedewszystkiem więc odczytano zawiadomienie dotychczasowego sekretarza zarządu, pana Norberta Koltońskiego, który zrzekł się piastowania nadal mandatu. Kandydatem na tę godność był jeden z członków zarządu. Zgodnie z wymaganiami ustawy, kandydat ten najpierw ustąpił z zarządu, a następnie poddany był głosowaniu. Większością głosów wybrano na sekretarza kandydata p. Ignacego Berlinera.

Drugą była kwestya zmiany § 14 ustawy

kasy wzajemnych ubezpieczeń na wypadek śmierci. Dotychczas paragraf ten brzmiał w ten sposób, że występujący członek rzeczywisty ze stowarzyszenia pracowników handlowych z powodu wyjazdu lub innych powodów — może nadal zostać członkiem kasy. Obecnie zebranie ogólne uchwaliło zmianę w ten sposób, że członek występujący ze Stowarzyszenia traci prawo należenia do kasy.

Postanowiono, aby działalność kasy rozpoczęła się z chwilą zapisania się do niej 250 członków. Dotychczas zapisało się 115.

Następnie prezes zarządu zdał sprawę ze sprzedaży nieruchomości Stowarzyszenia, przy ulicy Długiej nr. 45, na mocy postanowienia ogólnego zebrania.

Nieruchomość tę sprzedano za 140 tysięcy rubli, mianowicie dom nabył za 110 tysięcy rubli p. Emil Eisert i S-ka, a ogród Towarzystwo akcyjne I. K. Poznańskiego za 30 tysięcy rubli. Po spłaceniu długów hipotecznych i Towarzystwa kredytowego miejskiego, pozostało ze sprzedaży rb. 115,435. Obecnie zarząd proponuje ogólnemu zebraniu wybór komisji, któraby łącznie z zarządem zajęła się kupnem placu pod budowę domu dla Stowarzyszenia. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, w której zabierali głos pp. Naftalin, Engel, Jahrbium, Rosenthal, Zylbert i t. d.

Z toku dyskusji wyłania się kwestya czy ogólne zebranie jest za tem, aby teraz budować, czy też czekać wygodniejszych warunków. Zjawia się wniosek, aby za procenty od sumy sprzedanej (wynoszącej 6 tysięcy rubli) wynająć obszerny i wygodny lokal. P. Hurwicz proponuje wybór komisji, któraby rozważyła sprawę i przedstawiła przyszłemu zebraniu ogólnemu projekt kupna placu już upatrzonemu, oraz kosztorys budowy. Prezes Krukowski proponuje, aby zebranie ogólne upoważniło zarząd i komisję do wydatkowania na kupno placu od 75 do 80 tysięcy rubli, z prawem przekroczenia tej sumy w razie potrzeby o 10 proc., do sporządzenia aktu kupna przepisania tytułu własności i długu hipotecznego.

Zarządzono głosowanie. Większość członków oświadczyła się za kupnem placu na dogodnych warunkach.

Kiedy przyszło do wyboru komisji, na sali powstał zamęt; wyrażano głośno niezadowolenie z takiego obrotu sprawy. Niektórzy protest swój wyrażali w sposób nieparlamentarny.

Wobec hałaśliwego zachowania się niektórych osób, przewodniczący zmuszony był o godzinie 3 w nocy odroczyć zebranie.

(a)

Zamach na Stołypina.

Na pytanie, czy Bogrow został ochrzczony, rabin kijowski, Gurewicz, oświadczył: „Dziad Bogrowa przyjął prawosławie. Ojciec jego znów powrócił na łono judaizmu, następnie jednak zobowiązał całkiem względem kwestyj religijnych i nie spełniał obrzędów. Czy Dymitr Bogrow był ochrzczony — tego nie wiem”.

W sobotę dnia 16 go września po południu, wskutek polecenia z Kijowa, dokonano rewizji w mieszkaniu brata sprawcy zamachu, Włodzimierza Bogrowa, pomocnika adwokata przysięgłego w Petersburgu. Podczas rewizji do mieszkania przyszedł stryjeczny brat, Sergiusz Bogrow, którego natychmiast aresztowano. Włodzimierza Bogrowa z żoną, córką b. prezesa izby adwokackiej, Pozduńkowa, aresztowano również. Stwierdzono, że Bogrow wrócił z Kijowa do Petersburga zaledwie 9 września, żona jego o tydzień wcześniej. Włodz. Bogrow podczas pobytu w Kijowie mieszkał razem z bratem Dymitrem.

Jednocześnie dokonano szeregu rewizji w mieszkaniach, w których Dymitr Bogrow stawał podczas przyjazdu do Petersburga. Aresztowano 5 osób.

Z Petersburga donoszą: Ostalecznie stwierdzono, że Bogrow na skutek polecenia kijowskiego wydziału „ochrony”, przyjeżdżał do Petersburga.

Bogrow, według informacji prasy, zajmował wybitne stanowisko w centralnym komitecie socjalistów-rewolucjonistów i należał do bojowców partyi.

W mieszkaniu wiceministra Kryżanowskiego odbyła się narada dygnitarzy w sprawie zamachu na premiera. Uznano, że zamach należy uważać za fakt pojedynczy. Rewolucya została już zmiażdżona. Niema podstaw do zmiany kierunku kursu polityki wewnętrznej.

W mieszkaniu Stołypina drzwi od jego gabinetu opieczętowano.

„Dziennik Kijowski” donosi, jakoby Bogrow, wskutek pobicia przez tłum w teatrze, zachorował w więzieniu. Ma on wybite dwa zęby, zranioną głowę i zgniecioną klatkę piersiową.

Walka z bandytami.

O godzinie pół 3-ej w nocy pod przewodnictwem rotmistrza żandarmeryi Prudentowa, 2 żandarmów i 8 policyantów, dokonano rewizji w mieszkaniu Marcina Holysza, stróża domu № 6 przy ulicy Rzgowskiej, gdzie znaleziono wiele przedmiotów kradzionych. Po rewizji zażądano, ażeby Holysz wskazał mieszkanie swych synów, co też H. spełnił i zaprowadził oddział policyi i żandarmeryi na III-piętro.

Po wskazaniu drzwi przez Holysza, policya zażądała, ażeby znajdujący się w mieszkaniu otworzyli drzwi.

Z mieszkania nikt nie dawał odpowiedzi, wtedy przyniesiono drąg żelazny i poczęto drzwi wyłamywać. W chwili, gdy drzwi pod naciskiem pękły, posypał się grad kul z mieszkania, które mi rażony padł trupem 25 letni Andrzej Barulin, stojkowy, ranieni zaś zostali stojkowi: Antoni Wasiluk i Grzegorz Durnik, stróż Marcin Holysz, i rotmistrz żandarmeryi Prudentow i żandarm Mitko. Strzelanina ta zmusiła policyę do odstąpienia od drzwi, z czego skorzystali znajdujący się w mieszkaniu i zbiegli na poddasze.

Wobec zmniejszenia się oddziału, przez użycie zabitego i rannych, z rozkazu rotmistrza żandarmeryi zażądano pomocy, która przybyła w liczbie około 150 członków policyi z p. policmajstrem m. Łodzi na czele.

Po otoczeniu całego domu i sąsiednich wkroczone do owego mieszkania, lecz w niem nikogo nie znaleziono.

Po pewnym czasie na dachu zauważono jakiegoś człowieka, który na rozkaz „stój” począł uciekać, wtedy dano do niego kilkanaście strzałów i położono go trupem na dachu.

Synowie stróża domu Holysza: 24-letni Andrzej, 20-letni Bolesław i 18-letni Józef zostali aresztowani.

Domy № 6 i sąsiednie nie tylko na ulicy Rzgowskiej, ale i Nowo-Zarzewskiej i Zarzewskiej były otoczone policją do godziny 9 rano.

Ranny stojkowy i stróż Marcin Holysz zostali odwiezieni do szpitala św. Aleksandra, reszcie zaś rannych zrobiono opatrunki i pozostali oni na miejscu.

Zabity młody człowiek po zniesieniu go z dachu pozostawiony został w domu № 6.

Całe to zajście na mieszkańcach domu № 6 wywołało silne wrażenie, tem więcej, że rozeszła się wieść, iż będzie dom spalony, jeżeli poszukiwani nie poddadzą się.

(h)

— (a) Przy zabitym na dachu bandycie policya nie znalazła żadnych dowodów legitymacyjnych, natomiast znaleziono 3 magazyny od brauninga i znaczną ilość nabojojów.

Po krwawem zajściu władze żandarmeryi i policyi dokonały szczegółowej rewizji w całym domu, a głównie w oficynie, gdzie ukrywali się bandyci.

Wszystkich lokatorów tej oficyny, w liczbie 30 tu aresztowano.

— (a) Poszukiwani przez władze żandarmeryi synowie stróża Holysza pracowali w fabryce Dessurmonta, przy ulicy Wólczańskiej. Podczas dokonywanej rewizji przy ulicy Rzgowskiej № 6 znajdowali się w fabryce, pracując na nocną zmianę. Tam też ich aresztowano o godzinie 6 rano.

Ranny stróż 60 letni Marcin Holysz umarł w południe w szpitalu św. Aleksandra.

Władze żandarmeryi i policyi, otrzymawszy

wskazówki, że bandyci, ratując się ucieczką, skierowali się w stronę lasu około Chojen lub Retkini zarządziły obławę, otoczywszy policją i wojskiem cały las.

Dotychczas nic niewiadomo o wyniku obławy.

TELEGRAMY.

KIJÓW, 19 września (P). Prezes Rady ministrów, sekretarz stanu Stolypin, spokojnie zmarł w obecności małżonki, braci, braci Neidhardtów i wszystkich leczących go doktorów.

Wieczorem odprawiono pierwsze nabożeństwo. Dziś nabożeństwo o godz. 2 po poł. i o 8-iej wieczorem.

Ciała zabalsamują lekarze Tufanow i Oboleński.

KIJÓW, 19 września (P). Śmierć Stolypina nastąpiła o godz. 10 wieczorem.

Odesa, 19 września (P). Po dopełnieniu rewizji w mieszkaniu aresztowano zarządzającego lecznicą, Bogrowa, krewnego zabójcy Stolypina.

Kijów, 18 września (P). Najjaśniejszy Pan odwiedził pierwsze gimnazjum z okazji jubileuszu stulecia gimnazjum.

Najjaśniejszy Pan oglądał gmach i podpisał się w specjalnej księdze pamiątkowej.

O godzinie 4 po poł. Najjaśniejszy Pan odwiedził Aleksandrowskie muzeum historyczne a o godzinie 8 wieczorem wyjechał do Czernihowa.

Czerniów, 18 września (P.) Godzina 10 rano. Całe miasto na nogach. Nastrój niezwykle uroczysty. Środek miasta, tonący w masie flag, zieleni i kwiatów przedstawiał wspaniały obraz. Wystawiono wiele biustów i portretów Ich Cesarzkiej Mości. Estrady i witryny są upiększone dywanami, tkaninami ukraińskimi i monogramami.

Przybyła w ogromnej liczbie ludność, rozłożyła się w malowniczych grupach na pochyłościach wału nad brzegiem Desny. O godzinie 12 po południu na przystani zebrał się przedstawiciel instytucji, administracji i deputacje instytucji społecznych oraz stanowych w gubernii.

Petersburg, 17 września (P.) Rada ministrów zatwierdziła wypracowany przez oddzielną komisję przy ministerstwie sprawiedliwości projekt konwencji literackiej z Francją. Według tego projektu autorowie rosyjscy we Francji i francuscy w Rosji korzystają z praw poddanych miejscowych a mianowicie z wyłącznego prawa przekładów w ciągu lat 10, z wyjątkiem dzieł naukowych i technicznych. Przepisy rozszerzają się na dzieła, które wyszły lub zaczęły wychodzić do czasu ratyfikowania konwencji.

Berlin, 18 września (P.) Na poczcie w oddziale celnym nastąpił wybuch w pudełku, przysłanym ze Sztokholmu. Według deklaracji wysyłającego, pudełko powinno było zawierać artykuły mody. Skutkiem tego wybuchu pękły w pomieszczeniu wszystkie szyby, winda została uszkodzona i spaliło się lub popałało 200 przesyłek. Jeden z oficjalistów jest ciężko ranny. Stwierdzono że w pudełku były petardy.

Wiedeń, 18 września (P.) Dziś zapanował zupełny spokój. Wszędzie powrócono do pracy.

Bilbao, 18 września (P.) Kawiarnie otworzone na nowo. Miasto przybrało zwykły wygląd. Prezes i sekretarz klubu socjalistycznego jak również przywódca deputacji strajkujących zostali aresztowani.

Madryt, 18 września (P.) Według danych urzędowych anarchiści w Barcelonie ułożyli plan powszechnego bezrobocia z przerwaniem połączeń telefonicznych, telegraficznych i kolejowych. Gazety miały również nie wyjść, zawdzięczając jednak przedsięwziętym przez gubernatora środkom, gazety prawie wszystkie wyszły. Członkowie komitetu rewolucyjnego zostali aresztowani.

Petersburg, 18 września (wl.) Minister skarbu, Kokowcow, w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych; rozesał telegraficznie do gubernatorów okólnik, zalecający wzbranianie tłumnych zgromadzeń.

Petersburg, 18 września (wl.) Wiceminister

spraw wewnętrznych, L. Kryżanowski, który był na urlopie, został odwołany z urlopu i przybywa jaknajspieszniej do Petersburga. Po przyjeździe obejmie obowiązki ministra spraw wewnętrznych.

Petersburg, 18 września (wl.) „Nowoje Wremia“ zwraca uwagę na to, że w czasie uroczystości kijowskich organizacja „ochrony“ była nader nieudolna. Powierzono ją trzem odrębnym władzom, wskutek czego brak było sprężystości i jedności. Z tym poglądem „Nowego Wremienia“ polemizuje ks. Meszczerskij w „Grażdaninie“, przypominając, że jeszcze kilka dni temu organ p. Suworina uważał organizację „ochrony“ kijowskiej pod kierownictwem p. Kulabki za idealną.

Kłomnice, 18 września (wl.) Dziś po nabożeństwie żałobnym w kościele parafialnym w Kruszynie, odprawionem przez ks. biskupa Zdzitowieckiego z Włocławka, odbył się pogrzeb zwłok Eugeniusza Lubomirskiego.

Kondukt z kościoła do grobu rodzinnego prowadził biskup Zdzitowiecki w otoczeniu 30 księży świeckich oraz dominikanów z Gidel i paulinów z Częstochowy.

W pogrzebie brało bardzo liczny udział ziemianstwo z bliskiej i dalszej okolicy, przedstawiciele różnych instytucji z Warszawy i miast sąsiednich.

Nad grobem przemawiał biskup, a pienia żałobne wykonał chór duchowieństwa.

Straż ogniowa z Kruszyny pilnowała porządku.

Kolonia, 18 września (wl.) Dzisiejsza „Koelnische Volks-Zeitung“, omawiając w dłuższym artykule stan kwestii marokańskiej, zamieszcza, na potwierdzenie wywodów swych, telegram z Berlina, donoszący o wręczeniu odpowiedzi niemieckiej ambasadorowi francuskiemu, Cambonowi, wraz z uwagą, że pomiędzy warunkami niemieckimi a francuskimi istnieją dotychczas bardzo poważne różnice.

Paryż, 18 września (wl.) Z Berlina telegrafują: Odpowiedź niemiecka na propozycje francuskie wręczona została w dniu dzisiejszym ambasadorowi Cambonowi. W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że pomiędzy warunkami francuskimi i niemieckimi panują dotychczas dość znaczne różnice.

Wiedeń, 18 września (wl.) Pomimo, że walki nliczne ustały, panuje, z powodu krwawych zająć w dniu wczorajszym, silne rozdrażnienie. Na przedmieściu O. takring, gdzie położenie jest najbardziej krytyczne, zarządziła władza środki bezpieczeństwa, równające się stanowi wyjątkowemu, choć urzędowo stan ten nie został ogłoszony. Z Wiener-Neustadt powołano do stolicy kawalerię, z Oedenburga piechotę.

Urzędowo zawiadomiono: w razie powtórzenia rozruchów, zarządzone zostanie w stolicy stan oblężenia.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 19 września (wl.) Z wielkiem napięciem oczekiwano tutaj wiadomości o stanie zdrowia Stolypina. Dzisiejsze dzienniki zamieszczają artykuły o jego działalności i wyrażają żal z powodu jego śmierci oraz konstatują, że był szczerym przyjacielem Niemiec.

„Morgen Post“ twierdzi, że był on człowiekiem, którego nmysł i siły nie dorównały zadaniom, jakie czekały go w polityce wewnętrznej—cheiał on na podstawie dawnej rosyjskiej metody represyjnej zapobiedz wzrastającemu ruchowi. „Deutsche Tageztg.“ wyraża zdanie, że jego nacjonalistyczna polityka, dążąca do ograniczenia praw obcoziemców i rusyfikacji, była nierozumna i niesympatyczna. „Post“ konstatuje, że błędem polityki Stolypina było ograniczanie praw niemieców rosyjskich, w których Rosya miała najwierniejszych poddanych. „Berl. Neueste Nachr.“

stwierdza, że pomimo swej działalności, Stolypin nie był takim reakcyonistą, jakim był Plewe i miał pewne wyrozumienie dla reform.

Berlin, 19 września (wl.) Pomimo nadzwyczajnej cenzury depesz, nadechodzą tu z Madrytu wiadomości, że ruch strajkowo-rewolucyjny w Hiszpanii wzrasta ze straszną siłą. W Sarragossie, Bilbao i Walencji ogłoszono stan oblężenia.

Madryt, 19 września (wl.) Dziś w nocy przyszło w wielu miastach do poważnych starć między wojskiem i żandarmeryą, a strajkującymi.

Madryt, 19 września (wl.) W Barcelonie ruch rozszerza się. Położenie krytyczne. Dowódźywności zupełnie ustał. Wiele linii kolejowych popsuto.

Madryt, 19 września (wl.) W całej Hiszpanii wrasta niepokojące wrzenie; w Barcelonie stanęła reszta fabryk, w Asturji ogłoszono strajk generalny. Gubernator przedsięwziął rozległe środki ostrożności. Dziś przed południem przyszło do formalnych starć między policją a robotnikami. Przeszło 3,000 robotników przebiegło miasto, wznosząc okrzyki „precz z Canalejasem“. Zwłaszcza w San-Sebastian położenie jest nader krytyczne. Wczoraj w nocy odbyła się narada komitetu strajkowego; wynik narad trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

Z WARSZAWY.

* Stypendya.

Z zapisu Franciszka Kamińskiego wakują stypendya dla niezamożnych studentów wyższych zakładów naukowych w Królestwie i Cesarstwie.

Do stypendyów rzeczonych mają prawo studenci, urodzeni w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko katolickiego, pochodzenia polskiego, będący w drugiej połowie studiów.

Informacyi udziela kancelarya komitetu Tow. kred. ziemskiego (Erywańska 1). Podania składać można do dnia 15 października.

* Praktyczne udogodnienie.

W kancelaryi oberpoliemajstra zaprowadzono, tytułem próby, aparat, tak zwany „Parlograf“. Jest to rodzaj gramofonu, do którego dyktuje się dany artykuł, przez co zyskuje się na czasie, gdyż dyktować można z dowolną szybkością, odpowiedni zaś mechanizm pozwala następnie regulować aparat stosownie do wprawy piszącego.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu A. Raczakowi (Widzewska 82) Wiadomość otrzymaliśmy z urzędowego źródła. Ponieważ sprawa ta skierowana została do sądu, o wyroku umieścimy notatkę.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
18/IX 1 pp.	745.3	+12.6	57	Z 1	Z dnia 18/IX Temperatura max. +14.2 C. min. +5.0 C. Opadu 0.0
18/IX 9 w.	744.1	+13.5	49	Pd Z 1	
19/IX 7 r.	742.9	+11.3	96	Pn Z 2	

OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.
Zamiast wienca na grób ś. p. Kazia Pawlickiego, Arturostwo Credo 2 rb.

GIELDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Czeki na Berlin	46 37½	—	—	4½ L. Ziemskie	91 90	90 50	—	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	93.40	92.40	92.70	4% L. Warsz.	95 25	94.25	—	Akc. Lilpopy	—	—	139
5% Poż. z 1905	103 50	102.50	—	4½ L. Warsz.	90.75	89.75	—	„ Putiłowsk	—	—	140
5% Poż. z 1906	103.50	102.50	—	5% L. Łódz. 7 s.	—	—	—	„ Rudzki i Ska	—	—	695
Premjówka I	471	461	—	4½%	—	—	—	„ Starachowic	—	—	—
II	365	355	—		—	—	—	B. Hand Warsz.	—	—	437
Szlachetcka	324	314	—		—	—	—	„ „ Łódzk.	—	—	—
				Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)				216½			
				4% Renta państwowa m. Petersburga				93,25			

Skrzynka do listów.

Od jednego z obywateli otrzymujemy bardzo ważny list następującej treści:

Szanowny Panie Redaktorze!

W tych dniach w magistracie ma się odbyć wybór radnego miasta na miejsce D-ra Likiernika. „Rozwój” podał wiadomość, że kandydatem jest p. Maurycy Poznański.

Każdy, kto zna stosunki w naszym magistracie i potrzeby miasta, przyzna, że na radnego należy wybrać niekoniernie wielkiego przemysłowca-milionera, gdyż żaden z tych panów, jak dotychczasowa gospodarka w mieście pokazała, sprawami miejskimi się nie zajmuje, bo nie ma czasu nawet na przeczytanie papierów, które podpisuje, a p. Poznański w dodatku znaczną część roku spędza zagranicą.

Na radnego trzeba wybrać obywatela, który może trochę czasu poza swoimi interesami poświęcić sprawom miejskim, jak to czynią p. p. Eisert i Dr. Watten. Praca tych panów jest wielka, nie można obarczać ich tą robotą, która z wzrostem miasta powiększa się codziennie, a to tembardziej, że jeden z radnych p. Herbst od wielu lat jest zupełnie nieczynnym. Wybór jeszcze jednego takiego radnego, li tylko dla reprezentacji wobec władz wyższych, byłby krzywdą dla interesów miasta.

Radnych czeka teraz z wzrostem miasta dużo pracy; wspomnę tylko: przygotowania do kanalizacji miasta, do wprowadzenia samorządu i do przeniesienia zarządu gubernialnego do Łodzi; zaprowadzenie bruków ulepszonych i oświetlenie elektrycznością ulic równoległych z ulicą Piotrkowską celem zmniejszenia ruchu na Piotrkowskiej, który teraz już w niektórych punktach zagraża wprost życiu przechodniów i t. d. Do tego trzeba się wziąć zaraz, bo ludność miasta

wciąż wzrasta i niepodobna odkładać wszystkiego aż do czasu wprowadzenia samorządu.

Gazownia, elektrownia, tramwaje powinny dać miastu ogromne dochody i im wcześniej, tem lepiej będzie dla kasy miejskiej.

Miasto ma olbrzymie potrzeby na szkoły, bruki i t. d., a nie ma dochodów; wszyscy umiemy krytykować i rezonować, że szkół za mało, bruków marne, ale nikt nie zadaje sobie pytania, skąd kasa miejska ma wziąć środki na wykonanie potrzeb tych.

Radni mają wielkie zadanie przed sobą i mogą przy dobrej woli i energicznej pracy przeprowadzić niejedną plan z korzyścią dla miasta, to też byłoby dobrze przed zebraniem zaproszonych celem wyboru nowego radnego 15 obywateli, którzy wybierają radnego jawnie na piśmie, omówić sprawę tę w prasie, zwrócić uwagę zaproszonych do wyboru na najagłębsze potrzeby miasta, na zadanie radnych, gdyż nie wystarcza podpisywanie przygotowanych papierów, trzeba pracować i dać do niej jednej sprawy inicjatywę. Do tego wszystkiego radny musi mieć wolny czas poza swoimi interesami, znać potrzeby miasta i być obecnym w Łodzi. Odpowiednimi kandydatami byłiby pp. Edward Heiman lub Maksymilian Kernbaum.

Z poważaniem
R. A.

LEKARZ-DENTYSTA

S. SCHNEERSOHN

osiadła na stałe w Łodzi, Główna 67A, I-sze piętro, i przyjmuje osobicie codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalność: zęby sztuczne oraz złote korony i plombki.

III CENY BARDZO PRZYSTĘPNE III

„Maison Splendide” p. Helena Osuchowska, długoletnia kierowniczka działu kroju i p. Pawlik, działu obstalunkowego warszawskiej firmy „Bogusław Herse”, otworzyły w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 5, pracownię wykwintnej konfekcji damskiej i prowadzić ją będą pod własnym kierownictwem. 3558

PODZIĘKOWANIE

W uznaniu za łaskawe ofiarowanie połowy dochodu z przedstawienia popołudniowego w d. 16 b. m. na rzecz niezamożnych uczniów powierzonej mi szkoły, składam niniejszem W. Panu A. Zelwewiczowi, Dyrektorowi Teatru Polskiego, zarówno w imieniu swoim, jak i uczniów, którzy z tego zasiłku korzystać będą, serdeczne „Bóg zapłać”.

Dyrektor Łódzkiej Szkoły Handlowej

Wacław Kloss.

3059

POLIKLINIKA Pasaż - Meyera 1.
chorób oczu Tel. No 28-39.
Godziny przyjęć od 10-12 i od 4-7^{1/2} po pol. 2937
D-ra B. Donchina

Zakład krawiecki

J. KOZŁOWSKIEGO

przeniesiony został na ulicę Benepykta № 1.
ZAOPATRZONY W NAJNOWSZE MATERIAŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE. 3021

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Nauczycieli, nauczycielki, freblanki różnej narodowości na stałe na godziny; bony, gospodynie, towarzyski, pielęgniarce, szwaczki, osoby do handlu poleca Biuro pedagogiczne - rekomendacyjne Ludwiskiej, ul. Piotrkowska № 97. 7171-15-8

A.A.A. Poszukuje się dzieci do nauki początków. Wiadomość: Skwerowa 16 m. 1. między 4-5 pp. 7257-10-8

A.A.A. Place do sprzedania przy ulicy Radwanickiej. Wiadomość Miłsza № 16. 2827-10-0

AAA Meble różne okazynie tania sprzedam: kredens, 12 krzesel, stół, otomanę, garnitur salonowy, tremo, zegar stojący ozdobny i kominkowy, biurko, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalnie, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, obrazy olejne różnego pedzla, lampy, słupki, ekran, gramofon, portjery, firanki, stolik do kart, parawanik. Nawrot 44 m. 3. 7460-10-1

A.A. Nauczycielka ze swiadczeniem rządowym, posiadająca gruntownie język francuski, potrzebna zaraz. Wiadomość: Dzielna № 11, mieszka 7. 3065-3es-1

A. Rozsprzedam za bezcen aby zaraz. Kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, bielizniarkę z lustrem, umywalnie, szafki nocne, garnitur salonowy, tremo, kolamny, ekran, parawanik, gramofon. Piotrkowska 192, m. 5. 7847

Były nauczyciel gimnazjum przysposabia na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie, wojskowe i do gimnazjum. Wiadomość: Przejazd 14, księgarnia. 7849-2-1

Chłopiec do terminu do zakładu krawieckiego potrzebny zaraz. Nawrot 18 m. 12. S. Podgórski. 7732-3wc-2

Dom do sprzedania o 10 mieszkań (letnie mieszkania), przy tem ogród Ruda-Pahjanicka № 18, za stawem. Andrzej Gęsterek. 7785-2-2

Dobry interes okazynie do sprzedania na prowincji za 6 tysięcy rubli. Oferty proszę składać w administracji Rozwoju pod lit. „A. G.”. 7823-2s-1

Gospodyni kucharka z dobrimi świadectwami pracowita, poszukuje miejsca do jednej osoby lub do dwóch osób. zaraz lub od 1 października. Oferty w administr. Rozwoju dla „S. D.”. 7820-3 1

Jest domek z szopą i placem do sprzedania przy ul. Spulnej 20. Bałuty. 7794-3-2

Krawcowa przyjeżdża, bardzo uzdolniona, pracownica pierwszorzędnych firm w Warszawie, poszukuje roboty w domach prywatnych, ul. Andrzeja 37, sklep optyczny. 7805-2-1

Krawcowa z dobrym krojem, poszukuje szycia w domach prywatnych. Wiadomość: Miłsza 25, m. 45, w ofic. part. 7844-3 1

Kolonialny sklep, piekarnia i różne mieszkania do wynajęcia od 1-go października Sosnowa 16. wiadomość u stróża 7833 3 1

Kawiarnia do sprzedania tania byle zaraz. Północna № 32, róg Franciszkańskiej. 7832 3-1

Malarzy pokojowych i smolarników poszukuje Szulc. Wólczańska 210 7829

Młody człowiek władający polskim, rosyjskim i niemieckim językami, poszukuje posady kasyera, inkasanta i t. p. Kaucyę złożyć może do 700 rubli. Oferty w Rozwoju „X X”. 7647-4-2

Maszyny 2 Singera bębnowe, miesiąc używane i maszyna za 16 rb. Piotrkowska 103 m. 5. 7721-20 3

Meble okazynie tania sprzedam. Łóżka z materacami, szafę rozbierną, otomanę, kredens, stół, krzesła, bielizniarkę z lustrem, biurko, tremo, słupy, gramofon, zegar, lampy. Zachodnia № 29, m. 7A. 7846

Mieszkanie b. ładne, duże, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia do odstąpienia od 14 października, cena 200 rb. Na przystanku Wolfówka Do tramwaju 4 m. Wiadomość: Mikołajewska 21, u kasyera Dojazdowych. 7824

Osoba młoda poszukuje miejsca gospodyni (kucharka) na wyjazd, zna się dobrze na kuchal i prasowaniu. Zielona 32 Andrzejewscy 7721-2-1

Potrzebny zdolny podręczny do krawca. Ulica Targowa № 23. m. 25. 7813-3-1

Poszukuję zarządu domem u osobę pojedynczej Oferty w „Rozwoju” pod „S. S.”. 7818-2-1

Poszukuję posady rzadcy domu, magazyniera, inkasanta lub podobnego zajęcia. Znam miejscowe języki i roboty kantorowa. Łaska-we oferty proszę składać w administ. niniejszego pisma pod „Rządca” 7735-2w-2

Pianino piękne okazynie tania sprzedam Księgarnia Pomara, Piotrkowska 71. 7727-2w-2

Potrzebne zdolne prasowaczki do chemicznej i sztywnej bielizny. Zachodnia 44. 7834-2-1

Pokój umeblowany dla jednej lub dwóch pań do wynajęcia przy osobie inteligentnej. Przejazd 48. m. 8 7721-3es-1

Potrzebna zdolna panna do staniaków. Przejazd 48-11. 2-gie piętro. 7843-2-1

Potrzebni czeladźle stolarscy na biela i meblowe roboty. Wólczańska № 63, prawa oficyna, parter. 7842-2-1

Pokój umeblowany do wynajęcia. Zakątna 23, m. 13, róg Nowo-Cegielnianej. 7840-2-1

Potrzebny polter studencki. Tamże do sprzedania szplundowa sztańca dla ślusarza. Wiadomość, Piotrkowska 198. Hoffman. 7816-2-1

Potrzebna uczennica do pracowni sukien, Pańska 33. 7811.3.1

Potrzebna zdolna kszularka, Mikołajewska 34 7843.3.1

Prasowaczki zdolne potrzebne na stałą robotę zaraz. Cegielniana 61. 7850-3-1

Pralnia zaraz do sprzedania dobrze prosperująca w śródmieściu. Wiadomość: Wschodnia 70, pralnia. 7815-3-1

Potrzebna panna do szycia (która już pracowała w zakładzie pogrzebowym), Złoterska 26 7809-3-1

Potrzebna zdolna panna i podręczna do krawieczyny. Łąkowa № 22 7799-3-2

Potrzebny chłopiec do zakładu ślusarskiego, ulica Widzewska Nr. 94. 7781-2-2

Pokoje z meblami, lub też z całodziennym utrzymaniem, Wldzewska 106A, m. 6. 7792-3wca 1

Potrzebna dobra chemiczarka, Wldzewska № 39, pralnia. 7672-5-5

Potrzebne zdolne chemiczarki do pralni chemicznej. Piotrkowska 111. 7728-3-3

Różne mieszkania do wynajęcia zaraz i od 1-go października Tramwajowa № 13 7835-6.-1

Rower wysłigowy, prawie nowy, sprzedam tania, Andrzeja 58, Młeczarnia. 7830-1

Sklep z kilkoma pokojami zaraz do wynajęcia. Nawrot № 32 7825-2-1

Sprzedaz gramofonów w dużym wyborze, jak również płyt z narysowanych fabryk Uwaga: Ceny niższe niż gdziekolwiek. Życzycym na raty. Plac Kościelny № 4 Piotrkowska Nr. 101, Jurezyński. 7730-12spwe-3

Sklep kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania, Wldzewska 119. 7752-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania. Sul Wysoka nr 13. 7749-3 2

Sklep dystrybucyjno kolonialny narysowany, dobrze prosperujący, utrzymanie pewne, okazynie sprzedam Zarzawska 133 7747

Studentka paryskiego uniwersytetu udziela francuskiego; ad: Łąkowa nr. 22 m. 8. 7737,5.3

Wynajmę pokój frontowy kościele, z meblami lub bez. Nowo-Cegielniana 27. Ol 3-ej do 5-ej. 7817

Zdolna krawcowa z Kalisza poszukuje szycia w domach prywatnych, Mikołajewska № 39, pralnia chemiczna Chędogiera 7714

Zawiadamiam Szanowne panie Klientki, że po przyjeździe, pracownia moja została otwartą z dnim 18-go września. Anna Karbowiak, Wldzewska № 41. 7827-4-1

Z powodu zmiany lokalu zaraz do sprzedania rozmaite meble, Piotrkowska 88 m. 1. 7751-3-3

Z magle do sprzedania w dobrym punkcie, Piotrkowska Nr. 79. 7760-2-3

Z magle do sprzedania w dobrym punkcie, Zawadzka 49. 7810.2.1

Zagubione dokumenty.

Adolf Otto Bauman zagubił paszport, wydany z konsulatu niemieckiego w Warszawie. 7795-3-2

Antonina Woźniak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 7837.1

Henryk Wronski zagubił paszport, wydany z magistratu miasta Łodzi. 7845-3-1

Mądra Józefa zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną z magistratu w Łodzi. 7819.3.1

Józefa Stasiak zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Scheiblera. 7804-1

Maryanna Marjanska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Dittricha 7831-1

Maryanna Opalka zagubiła paszport, wydany z gminy Grabki, pow. Stopnickiego, gub. kielecki. 7797-3.2

Szejner Władysław zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Allarta. 7783-2.2

Stanisław Kasprzak zgubił kwit lombardowy № 169367, wydany przez Akc. Tow. Proszę zwrócić Wldzewska 146-53. 7791-3-2

Tomasz Dutkiewicz zagubił kartę od paszportu z fabr. Grohmana. 7757

Władysław Młynarczyk zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta i Rousseau 7812-1

Walentyna Piłat zagubiła paszport, wydany z gminy Podębice, pow. Łęczyckiego, guberni kaliskiej. 7836-3-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Boreńskiego na imię Emmy Gampe. 7782.3.2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kwiran i Doner na imię Franciszki Heinze. 7793-3-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Schreiera na imię Stanisława Bartszka. 7759-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Fludeisena i Neumana na imię Józefa Bartszaka. 7744-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunltzera, na imię Bronisława Lesko. 7762 3 3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Landsberga na imię Otto Wegnera 7826-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ossera na imię Maryanny Brus. 7828-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Grünfelda na imię Władysława Jaworskiego. 7838-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gutmana na imię Aleksandra Rybickiego. 7841

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpaszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych**, oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usuwa z ust zapach dyma a palaczy, oraz wszelką niemiłą woń wogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób **nie umiejących lub nie mogących płukać gardła**, oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy **odznaczające się przyjemnym smakiem**

Pergenol'owe Pastyłki

do powolnego rozpaszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia**. Rarka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn. 5005

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłolecznicy

B-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,
Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — placu za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11—12 pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2} do 1^{1/2} po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie **pani Dr. Zand Tennenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5^{1/2} — 6^{1/2} po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.

Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21.19.

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurg. i kobiece przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł. Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 2590

Specjalista chorób włosów, skórnych (piegi i przyszybie na twarzy) i wenerycznych (syphilis)

Dr. S. SZMITKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetycznym. Przyjmuje od 8 do 2-jej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. I. Lipszyc choroby dzieci.

1897 mieszka obecnie Piotrkowska 108, tel. 15-01 przyjmuje do 10 r. i od 4—5 p. p.

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE. WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—11 r. i od 4—8 w. panie od 5—6 po poł. 1420—7

Powrócił

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. Rejt

Srednia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606. Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekałnia dla Pań oddzielna 535—r

AKUSZERKA MAJEWSKA

przyjmuje zamówienia, udziela porad **bezpłatnie** Widzewska 73, m. 44. 3490

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszek). Wschodnia № 49. Przyjmuje od 8—9 r. 15—7 p. 3120

MUZYK

z patentem ukończenia z odznaczeniem studyów konserwatorium lipskiego, udziela lekcji gry fortepianowej podług najnowszej metody, teorii muzyki oraz kompozycji. Przyjmuje od 3—7 po poł. H. NENRING. 3452 Ulica Długa 20 m. 6.

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606”. ZACHODNIA № 33. od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich. POWRÓCIŁ. Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5—6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu. Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—6. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Zaginęło

kolejowe świadectwo zaliczeniowe za № 84193 na rb. 84. Uprasza się o oddanie za nagrodą do firmy T. Macherski i H. Karpiński Widzewska № 70. 3053

KRAWIEC MĘSKI

M. Wierzbicki

po długoletniej praktyce w Warszawie i zagranicą, utworzył zakład przy

ul. Głównej № 9,

blisko Piotrkowskiej.

Obstalunki przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach bardzo przystępnych 3220

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska 117, mieszka 17, zastać można od 5—8. 3560—3—1

Lekcji na skrzypcach

udziela prof. Stanisław Taube Srednia 55. Przyjmuje od godz. 12—3 i od 5—8 po poł. 3394

KRAWIEC DAMSKI 3520

W. WRONECKI

wykonywa kostiumy i okrycia bardzo starannie i punktualnie. Mieszka obecnie przy ul. Długiej 24 i piętro. front, róg Zawadzkiej.

Nowy masywny dom

murowany z przylegającym dużym placem i czystą hypoteką z wolnej ręki na dogodnych warunkach do sprzedania. Dowiedzieć się można Łódź, ul. Emilji № 48. 3498

Do wynajęcia zaraz

satoryna wysoka i widna, na warsztat lub skład, Piotrkowska 157. Wiadomość: biuro prósb, Mikołajewska 40. 3564

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53 NATALII KĘDZIERSKIEJ przyjmuje obstalunki i reperacje. 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Zagraniczne paszporty

widny, wizy załatwia D. Krugman Andrzej 38 m. 7. 3562—3—1

Zgubiono

w niedzielę przed 4-tą po poł. zegarek stalowy damski, między Radwańską 7, i Piotrkowską 116. Oddać za nagrodą. Piotrkowska 116, m. 6. 3550

Doświadczony korepetytor przy sposobie do wszystkich klas gimnazjum oraz świadectwa. — Wiadomość: Lizińska 40 m. 1 od godz. 7—8. 154

5 POKOJÓW

z kuchnią i przedpokojem lub oddzielnie po 2 pokoje z kuchnią zaraz lub od 1-go października do wynajęcia przy ul. Zgierskiej № 166. Przystanek tramwajowy na miejscu. Bliższe szczegóły: Główna № 40, m. 6. 3494

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zainteresowane w edukacji. Ulica Długa 33, i piętro. 3430d

TECHNIK

badawiany, architekt, stud. zagraniczny, poszukuje posady od 1 października. Oferty uprasza się do administracji „Rozwoju”, sab „S. J.”. 3556-5-1

Zaraz do wynajęcia dla solidnego OGRÓWNIKA

wielki ogród z oranżeryą, cieplarnią i około 1,000 owocowych drzewek. Wiadomość u właściciela Włodz. I. Matiatko w Konstantynowie, pod Łodzią. 3552-5

Plac węglowy narożny

przy ulicy Senatorskiej, w bardzo ruchliwym punkcie z **kancelaryą** natychmiast do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Andrzeja 4, u Pana Warszawskiego, 3554-3

EGZYSTUJĄCA OD LAT 20 W ŁODZI

Pracownia haftów

i ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

z dnem 1 października r. b. przeniesiona została na ulicę

Przejazd 16, m. 24.

Przyjmuje się uczennice.

Ulica PRZEJAZD № 16.

ZĘBY sztuczne 50 kop. Płomby 35 k. Wyrwanie zęba 10 kop. Wymowienie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lecznica zębów, ulica Główna № 55. 3282

Potrzebny nakładacz do drukarni „Rozwoju”

ZARAZ.

Zgłaszać się Przejazd 8.



Brykiety

z węgla kamiennego.



Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 23a.

Sprzedaż **na sztuki**: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPAŁKI sosnowe **w paczkach** po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

2797

Fabryka cegły piaskowo-wapiennej

„SIŁO”

I. Dargiewicz i S-ka

w Rudzie pod Łodzią.

Poleca swoją cegłę o gwarantowanej wytrzymałości 150 — 250 kg. na 1 cm. kwadr.

Telefon № 548. — Skrzynka pocztowa 374.

Biuro sprzedaży w Łodzi **Mikołajewska № 21, m. 5.**

Żądajcie próby.

2681

PLACE

przy ulicy Senatorskiej od Widzewskiej na nowej przedłużonej ulicy Senatorskiej łącząc z Łęczycką i Rawską są na dobrych warunkach do sprzedania. Wiadomość w składzie drzewa p. Maksa Jakubowicza ul. Pańska № 92. 2793

W szpitalu małż. Poznańskich (Targowa 1) są wakanse dla wykwalifikowanych pielęgnerek

oraz

dla uczenia w zawodzie pielęgnarskim.

Po bliższe informacje należy zwracać się do kancelarii szpitala. 3049

Tania biblioteka PUBLICZNA

Tow. „Wiedza”, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dniu powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 5,000 tomów. 2867

Dr. G. Rotszpan

Dzielnia 34. Telefon 10-72.
powrócił. 3208

Dr. Skalski

powrócił.
Akaszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2942

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piokarski

PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.
UL. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
(9—12 r. i 4½, — 7½, w.) 1483

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9½, — 11 r. od 6—8 pp. 1426r

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w 76r

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½, i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 376r

Dr. D. HELMAN

powrócił. 3462
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani. Przyjmuje codziennie od 10—12 rano i od 5—7 popoł., w niedziele od 10—12

Mikołajewska 4. Telefon 16-00

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36,
róg Sosnowej.
Choroby zębada i kiszek, wewnętrzne i dzieciane.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. A. GROSLIK

Zachodnia 68 przy ul. Zielonej
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
Przyjmuje 8½, — 11½, r. i 6—8 w.; panie 5—6 wiecz.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 rano. 2474-r

Dr. Maksymilian Papierny

POWRÓCIŁ
AKSZER I SPECYALISTA
CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa № 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½, do 6½ po poł. 333r

Kantor ekspedycyjno-przewozowy W. Chądzyński i W. Winnicki Spacerowa 27.

Ekspeduje towary na stacje wszystkich dróg żelaznych.—Dostarcza towary na stacje i ze stacji.—Zawiera umowy na stałe dostawy do fabryk i kantorów.—Uskutecznia przeprowadzki.

2647

Jak poeci wierszokleci Opiewają Bar-Express. Piotrkowska № 14.

Już po mieście chodzi gwar
Że otwarty **Express-Bar**,
Który powziął za swą treść,
Dać każdemu **dobrze jeść**.
W nim usługa chętna, chyba
Lśni z czystości każdy kąt,
Kucharz jeden wprost z Paryża
Drugi z Moskwy, trzeci stąd,
A z nich każdy wnet się stara
Czy gość jeden albo para
Zadowolnić pragnień kres
Bo tak powziął **Bar-Express**.
Kwintesencją jednak tego,
Bara, czytelniku cen,
Że za rubla choć jednego,
Możesz jeść tam cały dzień.
Kto tam był, ten wciąż wspomina
Jakie dobre piwa, wina,
Czy z antalka, czy z batelki
Wybór liczny, cenny, wielki
Tak, że chce się sto lat żyć
By tam można jeść i pić
2985—6

Ból głowy i migrenę

natychmiast usuwa
„MIGRENO-NERVOSIN”
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek.
Są już falsyfikaty.
Więc żądać w aptekach i skl. apt. proszków wyrabianych TYLKO W PŁOCKU i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym.
Proszek 10 kop. 2553

Reumatyzm można wyleczyć. BEZPŁATNIE!

Jeśli cierpicie na reumatyzm, podagrę, lumbago, scyatykę czyli „ishias” i doktorzy pomóż Wam nie mogą, napiszcie pocztówkę na imię M. E. Traysera w Londynie i otrzymacie **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** próbną dozę leczniczego środka, dzięki któremu on sam został wyleczony, jak również setki innych osób, między którymi byli chorzy przeszło 30 lat cierpiący na tę chorobę. Środek ów używać można bez przerwy w swych zwykłych zajęciach. Proszę pisać pod adresem: M. E. Trayser, № 124, Bangor House, Shoe Lane, London, England.

UWAGA: Jeżeli potem WP. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu w aptece. 2159

4-0 konny motor naftowy

do sprzedania w dobrym stanie fabryki Hiele (Dresden) od 1-go października do odebrania. Oglądać można codz. w rachu Wólczańska 129 a S. Modro. 3546

Przyjmuje do prania i prasowania wszelkiego rodzaju bieliznę domową, restauracyjną i hotelową, oraz fryzjerską.
Specjalny oddział: pranie i wykończanie firanek podług najnowszego systemu.
Bezpłatne zabieranie i odstawianie bielizny.
Cenniki na żądanie.

Parowa pralnia i prasownia bielizny
KEILICH i GOLDA
Łódź, 3033
Wólczańska 257, tel. 23-21.
Filia: Główna Nr. 57 róg Widzewskiej.

SKŁAD DRZEWA MAKSA JAKUBOWICZA

Pańska № 92,

sprzedaje **BELKI** jodłowe 18-stopowe po 38 kop.
20- " " " 40 "
22- " " " 42 "
aż do odwołania franco skład za kubik miary polskiej gotówką. Tamże różne drzewo budowlane i stolarskie po cenach przystępnych w wielkim wyborze. 2941